

Londyn, dnia 23.V.43r. Raymond Graham Swing : Z tygodniowego przeglądu ameryk.

Narady między Churchilllem a Rooseveltem trwają już dwa tygodnie. Jest to najdłuższa konferencja między sprzymierzonymi, jaka odbywała się odbyła. Jak wiadomo, konferencja w Casablance trwała tylko 10 dni. W organizowaniu tego rodzaju narad prez. Roosevelt posiada doświadczenie z czasów poprzedniej wojny światowej, kiedy wchodził w skład rządu. Wówczas konferencje międzysojusznicze nigdy jednak nie trwały dłużej, niż kilka dni. W nadziei, że tym tygodniom niewątpliwie zostanie poświęcone ostatecznie decyzje po rozwiązaniu gasnących się jeszcze, trudnych problemów. Uczestnicy ostatniej rady wojennej, nacyniki nie ukrywali swej woli, nie z jej p. seblęgu.

Graniczne pismo prezydenta do Stalina wywołało niezmiernie zainteresowanie. Jego treść jest znana tylko prezydentowi i jego sekretarzowi. Nawet amb. Davies treścią pisma nie zna. Wielka sensacja wywołała wiadomość o rozwiązaniu trzeciej międzynarodówki. W istocie istnienie trzeciej międzynarodówki było tu uważane za najwłaściwszą przeszkodę w stosunkach z Rosją Sowiecką, gdyż między narodowa uważana za karząca i nie rokująca ros., wywołane przeciw Ameryce. Stąd też poważne przekonanie, że rozwiązanie międzynarodówki jest środkiem, najdalej sięgającym w dalszynie rozpadu stosunków politycznych między sojusznikami.

Przy omawianiu konferencji, symbozowej, podkreśla, się, że jest to pierwsze spotkanie się przedstawicieli wszystkich narodów sprzymierzonych. Zadania jej są, wielkie, jeśli zważyć, że wg. szacunkowych obliczeń dwie trzecie ludzkości są nasłabowane. Ponadto utykanie i jego znaczące ograniczenia jawności konferencji. Przedstawiciele prasy nie mają dostępu do gabinetu obrad, przed którym stoją postępowki, w sk. dla ochrony osobistego bezpieczeństwa delegatów.